

Gdyby rząd pruski nie był zadowolony z ks. arcybiskupa Simara w Kolonii, to gazety niemieckie, zwane się protestanckie, nie garędziłyby tak bardziej na tem, aby ten ksiądz Kościoła został jak najrychlej kardynałem.

— Minister Posadowski powrócił już do Berlina z podróży po dworach księcia niemieckich. Dowiemy się już prawdopodobnie w najbliższym czasie, co przyniósł ze sobą. Tyle pewno, że rządy państwa niemieckiego nie zgadzają się na to, abyby ci byli wyższe, jak tego sąda większość posłów w parlamencie. Przyjdzie więc pewnie do rozwiązań parlamentu.

— Austria wysłała wojska nad granicę turecką, w pobliżu Bosnii i Hercegowiny. Wybuchły bowiem roszcze pomiędzy Serbami a muzułmańskimi Aronautami w tureckiej prowincji Nowybasar. Chodzi o to, abyby przeszkościć umieszczeniu się wojsk serbskich lub czarnogórskich. Takie umieszczenie mogłoby bowiem wywołać łatwo wojnę europejską.

— W Rosji dzisiaj są straszne rzeczy, o których gazety mają jednak pisać, bo im tego pisać nie wolno. W Moskwie w ciągu niecałego tygodnia chcieli trzykrotnie zamordować naczelnika miasta Moskwy Trepowa. Na generała Bobrikowa, gubernatora Finlandii, uroszdrożono również trzy zamachy. Bobrikow jest lekko ranny. Oprócz tego wykonano krwawe zamachy na rolniczych wyższych urzędników.

Istotnie tajne, wielkie sprzyjańce studentów, którzy drogą morderstw pragną osiągnąć lepsze warunki nauki, co w inny sposób dotąd napiszno osiągnąć usiłowały.

— Anarchiści w Ameryce doczekali się jednak ostrych praw. Kto będzie rozwijał nauki anarchistyczne czy to pismem, czy słowem, skazany będzie na 10 lat cuchthauzu lub 5000 dolarów kary pieniężnej. Redaktorzy i wydawcy pism anarchistycznych karani będą 2 latami więzienia za szersze agitacyjne anarchistyczne. Taką samą karą dotknęły zostaną ci, którzy po swojej anarchistom schodzą się u siebie, lub ich przeisympatyzują będą.

Przeciwko powyższemu obowiązywać będzie chwilowo w Stanach nowojorskim, rozszerzone jednak z czasem na całą Amerykę.

Wojna w Afryce.

— Lord Kitchener miał 19 marca przemówić do Burów, który zdradził swą ojczyznę i służbę w jego wojsku. Prawił im, że wojna nie zadłuży się skończyć, i że będą mogli powrócić na swoje grunty, które im rząd na nowo zabuduje i zaopatrzy w bydło, paszę i zboże na zasiew. Tymczasem z tego wszystkiego prawdo podobnie nic nie będzie, bo podług najnowszych telegramów wszyscy dowództwo Burów, a więc Botha, Dewet, Delarey i Steja nie chcą się zgodzić o pokoju dopóty, dopóki Anglia nie zapewni im zupełnej niezależności kraju, takiej samej, jak przed wojną.

Jak bardzo chodzi Anglikom o zawarcie pokoju, dowodzi fakt, że pisma angielskie poczęły się, że Schalk Burgherowi powiedzie-

Badźmy milosierni.

72)

(Ciąg dalszy.)

Marcin był mocno wstrząsny. „Niech i tak będzie, jako chcesz i prosisz za nim — rzekł drżący głosem; — nie będę go przeklinać; jednakże obawiam się, że Bóg nie tak łatwo się z nim sprawi, bo kto ojca i matki nie znakuje, ten ma być ukamieniony, aby umarł! Syn ma cieć ojca... otóż jestem ojcem, a gdzie jest moja cieć?...” — „Pamiętajcie Marcina na jego młodość — odparła Ludmiła; — pamiętajcie, że mu brakło czulego serca macierzyńskiego...” — „Czeć już cierpieć i snuć waszyatko — odparł Marcin — nauczyłem się cierpieć wiele, jednakże to wiedza, Ludmiła, że ten, kto własną rodzinę zasmuca, będzie miał wistę w spadku, a blazem musi być sluga, sojutniego...”

Marcin wyszedł z izby i przez jakiś czas był dosyć uspokojony. Wszakże spokój trwał krótko, bo już na drugi dzień znowu gruba chmura kłopotów i smutku zawisła nad głową Marcina. Wieczorem wyszedł z domu, i powrócił pijany. Ludmiła z obawą wielką przypatrzywała się wszystkiemu. Od parobka dowiedziała się, że listonosz wręczył Marcinowi wiele pi-

się naklonić przywódców buruskich, aby nie dopominały się zupełnie niepodległości, lecz aby poprzestały na niepodległości wewnętrznej w kraju pod zwierzchnictwem angielskim. Proszą się więc wprost Burów, aby nie wyrzucali ich zupełnie z Transwalu, bo wówczas pokażą się w obec całego świata, że mały Bur pobił potężnego Anglika.

Obecnie przebywają członkowie rządu transwalskiego w Kroonstadzie. Mówią, że pragną przesiąść się bliżej dowódców buruskich, aby mogli się wygodniej ze sobą porozumiewać.

— Blisko 30 tysięcy angielskich wojsk poległo dotąd w walce z Burami.

— Pokaruję się że nie Burowie, ale Anglicy proszą o pokój. Pragną zakończyć wojnę, bo w Kaplandzie poczyna się szerszy konflikt niż większe powstanie, a wojska angielskie nie wystarczą na stłumienie takowego. Król angielski domaga się podobno zgody za każdą cenę. Burowie odzyskają więc prawdopodobnie wolność swego kraju. Delegaci burscy z prezydentem Krügerem na czele, mieszkający w Brukseli, mają się porozumiewać z przywódcami Burów w Afryce. Życzy sobie tego rząd angielski, widocznie na życzenie samego króla.

— O straszliwych morderstwach, jakich dopuszczają się wojska angielskie na Burach, donioszą gazety. Mówią one, że połowa tak zwanych kompanii australijskich składa się z najrozmaitszych złodziei i rabusiów australijskich, którzy z Burami, wszczęli do niewoli obchodzą się gorzej jak z bydlami. Przed pewnym czasem poddało się Anglikom 10 Burów. Dwóch oficerów dowiedziało się, że Burowie mają przy sobie pół miliona marek. Abyby sobie te pieniądze przewiązały, skazali Burów na śmierć. Misjonarz, który o tem niesłychanem morderstwie chciał władzom donieść, zastrzelili. W końcu dowiedziały się o tem konsul niemiecki w Pretori i ten spowodował śledztwo. Dwoch oficerów skazano na śmierć, dwóch na dożywotni cuchthauz.

— Kitszener doniósł rządowi angielskiemu, że zorganizowanych wojsk buruskich jest obecnie 8000. Będzie ich niezwłocznie dwa razy tyle, jeno Kitszener nie chce tego przysiąć. Pod komendą Delareya ma być 1800, pod Bothą 800, pod Beyerem 400 wojsk. O Dewartie nie Kitszener nie wspomina.

— Początkiem najświeższych wiadomości, która otrzymała prezydent Krüger, to w bitwie z dnia 31 marca, w której Delarey pobił Anglików, było 250 Anglików zabitych i rannych. W niewoli wszczętych było zapewne więcej jeszcze, jeno że ich Burowie puścili zaraz na wolność.

— Naczelnik Burów Krüger został uwolniony od zarzutu morderstwa. Anglicy trzymać go będą jednak nadal jako więźnia.

Z blizka i z daleka.

Racibórz, dnia 9 kwietnia 1902
— Zmiany w stanie duchownym. Ks. J.

smo z czerwonem pieczęcią, i że Marcin, czytając to pismo, zaklei cieśko i natychmiast opuścił pracę.

Na drugi dzień Marcin kazał zaprzegnąć konie, i mrucząc cagle cieś pod nosem, pojedzieł do miasta. Ludmiła chylała koniecznie dociec przyszczyty tej zmiany w postępowaniu Marcina, jednakże nie potrafiła dojść do niczego pewnego. Wreszcie wieczorem Marcin powrócił z miasta. Blady i ciężko zakłopotany wszedł do izby, usiadł z westchnieniem na krześlu przy stole i zasnął głowę w obie dłonie.

Ludmiła zbliżała się na palcach do niego. Marcin wydawał jej się tak straszny i tak zmęczony na duchu, jak nigdy przedtem. Położyła więc rękę na ramieniu jego i sapytała: „Marcinie, co wam dolega, co macie takiego ciężkiego na sercu? Powiedzcie mi jeno...!”

Przesz chwilę Marcin nic nie odpowiadł i w końcu wyrzekł te słowa: „Wszystko jest stracone, Ludmiło, wszystko jest stracone!” — „Ależ Marcinie — nalegała dalej Ludmiła — mówcie mi, co się stało!” — „Ten lotr — odparł wreszcie Marcin — ten lotr sprzedał swoją ciucię po matce Jakiemu wyzyskiwaczu i z pieniędzmi pojechał do Ameryki. Teraż więc wszystko będzie musiało być sprzedane na substałe, bo wysykiwacze będą w dwóch tygodniach pieniężny. Byłem w mieście i

kapelan Bennek z Żabiora mianowany został proboszczem w Lewinie w pow. brańskim; ks. Paweł Dworski, nauczyciel religii w Króli, Hu-Brunon Aleksander, nauczyciel religii w Oleśnie, mianowany proboszczem w Oleśnie.

— Ks. kardynał Kopp dokona dała 30 kwietnia br. konsekracji nowowybudowanego kościoła w Rzeszowcu pod Katowicami.

— Dała 3 maja br. ks. Kardynał jest oczekiwany w Myślowicach, dokąd się ma udać z Rzeszowem.

— W czasie od 10 kwietnia do 9 czerwca br. nie będzie wolno kować ryb w Odrze i rzekach pobocznych.

— Redaktor „Ob. Volkszeitung“ w Raciborzu skazany został na 3 miesiące więzienia za obraz dyrektora realnego gimnazjum dr. Kuapego i prof. Achterta. Obaj ci panowie masonami i obrazili się, że p. Lange napisał że czas byłby, aby masoni przestali rządzić w szkołach katolickiego Raciborza.

— Robotnik Franciszek Buchalik z Boguszowic pod Rybnikiem miał żyłkę do kłucia wiatru, sa co się dostał niedawno przed sądem. Zi udowodnione mu w tym względzie przestępstwo zostało skazany na 4 miesiące więzienia. Głównym świadkiem był robotnik Gruska, który u Buchalika jadł mięso z upolowanej zwierzętory oraz widział rogi i nogi narod. Buchalikowi wytoczono niebałwem drugi proces, gdyż miał podobno Gruskę namawiać do usunięcia świadectwa, a mianowicie aby znał, że jadł u niego mięso nie ze saren, ale z królików. W ubiegłą sobotę Izba Karny w Raciborzu rozpatrywała tę drugą sprawę i skazała Buchalika na rok i 7 miesięcy domu karnego znośując atoli dawniejszą karę czteromiesięczną więzienia.

— Rzecznika Ziemi i Bielszowic i tak regulowana, aby nie zalewała przyległych i pól i nie czyniła gospodarzom szkody. Komisja regulacyjna wynosiła przeszło 260 tysięcy marek, które w części położone gospodarze, części prowincja i państwo. Wkrótce ma utworzyć spółkę, której zadaniem będzie regulację tej przeprowadzić.

— Franciszek Sobel z Rybnika, skazany został przez sąd raciborski na oddanie do zakładu dla obłąkanych. Przez 8 lat piszący listy do sędziów, w których żądał się mienia wszelkich kar, jakie poniosł, dowodzi że jest niewinny. Sędziowie z tego wnioskują, mówiąc, że tego musi być wadliwy. Jeste bowiem ten sam Sobel, który odsładywał już 15 lat cuchthauzu za strzelanie do żandarmów w chwili gdy tenże spłoszył go od lokalu, do którego wiązały wraz z bratem.

— Bielskowice. Radość zapowiadają pomiedzytańcami parafianami, bo w czasie Wielkiego Postu znikała naraż wszelka niemczynna i świętość naszego. Ta radość trwała jednak krótko i każdy, który z tej smilany się cieszył, je roczarowany. Oto zaledwie się post skończył a oto nastąpiły nagle niemieckie śpiewy, który

spodnielieli się pożyczyci choć aby połowę wymazanych pieniędzy, gdyż chciałem spłacić wszystko ratami. Wszakże nigdzie nie znalezimy pomocy... pomocy ludzka... o, opuszczone jest ten, kto się na nią spuści! Teraz musimy zaspakiać, to już nie ulega wątpliwości! Niesłychane rzeczy, 4000 talarów... Skoro mam wsiąć?... Całe gospodarstwo będzie sprzedane, a Marcin weźmie miech zebrały ramie. Ale zresztą — lepiej...” — „Poczekajcie, Marcinie! — zawała spokojnie Ludmiła — gdzie ludzka pomoc ustaje, tam zaczyna się pomoc Boża. Niechaj parobek zaprzegnie jeszcze raz konie i niech mnie zawiesie do miasta. Przecież mi jednak mówicie, że nie będziecie mówić?”

Po tych słowach Ludmiła wybiegła i pół godziny później odjechała do miasta. Zaczęła się już ścieńiąć, lecz w duchu Ludmiły było jasno. Modlitwa jej wzbijała się do Boga. „Jak przedziewne są drogi Opatrzności Twojej o Panie!”

Marcin patrzył zdziwiony za wózkiem odjeżdżającym z Ludmiłą, złożyć im mówiednie dłoń, wrócił wzrok na ścieńiące się już lata i rzeki: „Czy pamiętasz o mnie tam wysoko nadziei na rówie wzniesień na niebie?”

(Ciąg dalszy następuje.)

W codziennie słuchać musimy. Kiedyś Proboszcz
alewa się na nasze "Nowiny Raciborskie",
nów lit dawet przed mniej więcej półtora mie-
sięcem, że będzie musiał przeciwko nim wy-
stępć z kazalnicą. Pytam ja się jednak kaźde-
go, u kogo my się mamy nareszcie uskarzyć
o nasze utrapienia, jeżeli nie w redakcyach
polakich plem?

Parafia nasza jest czystopolska, niech wleg-
roszumie kto chce, dla kogo to ma być niem-
czyzna w kościele, ja bowiem tego zrozumieć
nie mogę. My jednak nie uspokoiśmy się i tak
Hugo będziemy dochodzić naszych słuszych
praw, dopóki niemczyzny z kościoła naszego nie
zrygujemy.

Z parafii Pawłowskiej. W niedziele przystępowali tu dzieci do pierwszej Komunii św. Były ich, o ile wiadomo, czternaste chłopców a piętnaste dziewcząt. Ks Proboszcz Conrad miał przy tej uroczystości od ołtarza piękną warzącą mowę polską, za co mu składamy serdeczne podziękowanie.

Pogrzebienia. W ubiegła niedzięę przy-
stępowało w tutejszej świątyni Pańskiej 116
dziatek do Stołu Pąskiego. Przewielebny ks.
proboszcz R edel miał do nich śliczną polską
orzechową. Pomiędzy innymi zwrócił ks. Pro-
boszczem dałatkom uwagę na piękną pogodę, któ-
ra Pan Bóg zesłał właśnie w tym dniu. „Te
promienie słoneczne — mówił mniej więcej ks.
proboszcz — które nastąpiły po dniach pełnych
cioty i niepogody, niechaj i w waszych sercu-
uskach zapanują na zawsze, niechaj i tam mie-
steką zawsze promienie pobożności i bojaźni
Boga.“ Prawdziwe też wesele panowało na twa-
rzach dzieciaków. Widac, że położyli dobrze ważność
uroczość tego dnia, widać, że odczuły do-
bra słowa Pasterza, przemawiającego do nich
w ojczystym ich języku. Spodziewać się nale-
ży, że dzieciaki zapisały sobie słowa ks. Probo-
sza głęboko w sercu i w pamięci, i że będą
podług nich postępować sobie w całym późniejs-
szem życiu na chwałę Boga a ku sławie i po-
łykowi rodziców i polskiego ludu. Po Kumuni-
ce, otrzymały dzieciaki w podarunku piękne o-
braski z polskimi modlitwami i szkaperzka-
melitański.

W Pyszcu uchwała zarząd kościelny powie-
kszyć tamtejszy kościół.

Cyprzanów. Z powodu wladomości, stawiają-
cych tegorocne wybory następców gminy cy-
przanowskiej w złem świetle, pisze sołtys tejże
gminy do raciborskiej, Oberachl. Volksztg. "spr-
awowanie, w którym zaznacza, że wybory odbyły-
się w sposób regularny, bez jakiegokolwiek od-
kładania na czas inny i bez grożenia wyborcom
karą za niestawienie się. Widocznie jakiś nie-
wiedomy żartownik chciał „Oberschl. Volksztg."
wyplatać figla, jak to wspomina wspomniany
sołtys oraz redakcja tegoż dziennika. Bądź co-
bardziej figiel to bardzo niesmaczny.

Pietrkowicę. Górnik Józef Dworski otrzymał od regencji 30 marek nagrody za uratowanie od utonięcia w czasie naglej powodzi dnia 16 sierpnia z. r. kobietę Anę Dworską, ją której stryjem był dziedzicem.

Lony. P. Leopold Kachel, masarz i fabrykant klejbas nie snajdował się w Rosji, tylko w Austrii dla zakupu bydła.
W Leczyicy, w Kozielskiem nauczyciel Ol-

W Łęczyce, w Kościerskiem nad rzeką
brich otrzymał od regencji 100 marek nagrody
za skuteczne popieranie niemczyszyn.

Koźle. Opodal śluzy Chrapkowickiej natonęła
w Odrze Łódź wiążąca 8,700 centnów węgiel
glik. Łódź należy do wrocławskiej spółki po-
łączonych łodzarszy czyli ssyprów. Rozpoczęto
już obszerne prace celem wydobycia łodzi na
powiększenie rzeki.

Góra św. Anny. Od 1-go aż do 4-go kwietnia odbyły się w kościele lasztornym u św. Anny rekolekcje czyli ćwiczenia duchowne w osobnym kursie tylko dla dziewcząt III Zakonu św. Ojca Franciszka. — Mimo tak wielkiej niepogody i zimnego powietrza, przybyło niespodziewanie dużo, nawet z dalekich okolic. Około 1200 dziewcząt przybyło na to ćwiczenia, które odprawiał nasz Przew. dyrektor O. Korneliusz. Były to zaprawdę błogie dni, któreśmy na Górze św. Anny przeżyły. Przesłicze nauki skruszyły serca wszystkich słuchaczy niejednokrotnie do łez — tak, że wszystkie dziewczyny ze skupionym duchem i z wielką pobożnością poświęcały się rozmyślaniu i modlitwie.

Po zakończonych rekolekcjach opuściliśmy to święte miejsce z wielkim pokrzepieniem duszy. Za wszystkie dobre nauki i prace około

nas podjęte stokrotnie „Bóg zapłać!” składamy Czciigodnym OO. Franciszkanom.

Gliwice. Piękny stary zwyczaj przechował się, jak pisze „Dzień. Śl.”, w sąsiedniej Wojtowej we i Ostropie. W drugie święto wielkanocne, po południu, gospodarze zbierają się na przyastrojonych koniach koło kaplicy. Następnie wyjeżdżają na czoło procesji jeden z krzyżem, dwóch z chorągwiami oraz dwóch gospodarzy z dzwonkami. Przy śpiewie pobożnych pieśni jadą aż do granicy sąsiedniej wsi, po czym obejdzają granice pól.

Gliwice. Według oświadczenia z ambony, odbędą się tutaj w niesiadłym czasie mszy, które ursządzą OO. Franciszkanie z Góry św. Anny. Mszy dla polskiej ludności odbywać się będą w czasie od 19 do 28 kwietnia. Kazania będą podczas mszy codziennie w obydwóch kościołach.

Kościołach.

Gliwice. Robotnik fabryczny Swoboda grał sobie w karty u swego kolegi Skupienia. Nareszcie gdy Skupień powstał z krzesła, by zapalić sobie cygaro, Swoboda odjął mu krzesło, tak że Skupień, chcąc usiąść, przewrócił się wzajem i uderzył głową o krzesło, przyciem przegryzł sobie język oraz odniósł ciężkie bardzo okaleczenie, które go pozbawi przesz dłuższy czas pracy. Przestroga to, żeby w podobny n'eben pieczętny sposób nie żartować.

Od Zabrza. Nowomodne wychowanie nie
pragnie dobrych owoców. Poszedł chłopak do
wojska, skąd pisywał do biednej matki, że
mu posiąka trochę pieniędzy, bo mu ich bardziej
trzeba. Matka jako wdowa tylko 9 mk. miesię-
canej renty pobierała, ale co mogła, posyłała.
Synałek za to przysięgał, że będzie o matce
pamiętał, gdy jeno wróci od wojska. No, wró-
cił, ale jakim odtąd był? Z p'er.... psychod-
do domu, obrazy na ścianach tłucze, figuranki
Świętych o stół uderzał, aż biedna matka mu
sięta uciekać.

Matk! Wychowujcie wasze dzieci ostro w boj-żoi Boskiej. Powyrzucajcie gazety niemieckie z waszych domów. O w synalek należ do tych, co kochają owe gazeciska niemieckie. Krzyczy zwykłe: Jestem „preussisches i deutsches Roserweman”, węc mnie się należy tylko „bratwurst” i „snaps”. A zamiast do kościoła, to chodzi podczas nabożeństwa na kart do takiego samego, jak on, nicpon'a.

W Zabrze w kasie sądowejauważono po czas ostatniej rewizyj różne niedokładności. Przypomniano, że stwierdzono brak 4.000 marek. Urzędujący kasowy S. Schnure, aresztowany.

W Zabrzu huta Dąbneremarka troszczy się
bardzo o dobro duchowe swych robotników.
Wybudowała dla robotników jakieś kasyno, le-
żące ujemnie wolno do niego tylko urzędnikom.
Zarząd huty zaś wzywał robotników, aby ab-
nowali i czytali bezbarwnego Wrocławskiego
„Generalantreigra”; przez jeden miesiąc rozd-
ywano go nawet za darmo robotnikom. Jednak
robotnicy nie dali się uwieść i „Generalant-
reigra” abonować nie chcią. Widac z tego, jak
panowie umieją otaczać czułą troskliwością
wszystkich robotników; do czego ta troskliwość zm-
rza każdy się chyba łatwo domyśli. Lepiej
jednak ci panowie zrobić, gdyby robotnicy
poprawili zarobki i starali się więcej o dobre
materialne robotników, gdyż co do dóbr duchowych,
to już najlepiej ich w tym względzie
noucza nasze garety.

począć nasze gary.

Opole. W niedzielę rano zmarł nagle w Opolu, rażący paraliżem, lekarz praktyczny ś. dr. Aleksander Czarnowski, w wieku 53 lat. Sp. dr. Czarnowski zamieszkiwał w Opolu od 21 lat, pochodził naś z Prus Zachodnich, dekorowany również złotą odznaką honorową. Był żonaty i miał dwie córki. Też zwłoki jego zostały w wtorek przewiezione do Opolu i pochowane. Nieboszczyk od 1918 roku działał w ratuszu miasta Opola i brał udział w sprawach publicznych. W szczególności poważano go w Opolu jako lekarza i wielkiego dobrotę dla biednych, jako opiekuna sierot. A co najważniejsza, śp. dr. Czarnowski był wiernym synem ziemi polskiej, jak niemniej wiernym synem Kościoła katolickiego. Dawał wszędzie dobry przykład i popierał zawsze gdańskie i jak mógł naszą polską ludową sprawę. Wielce dbał o rozwój czytelnictwa i oświetlenia, pomiędzy ludem opolskim, bo jako prawy Polak kochał bratni lud górnogórski. Był też doradcą i opiekunem kształcącej się młodzieży, wspierając hojnie niesamodzielnych uczniów. R. i. P. Wszelkie żalutne dajemy dianu pogrzebu.

Mysłówce. Przed kilku dniami dwu pogranicznego żołnierzy rosyjskich, stojąc na warcie w pobliskim Radoczy, porzucili broń i uciekli.

Galicyi. Jeden ze zbiegów przymierzał obecnie na Górnego Śląsk, chcąc się udac na pracę dalej do Niemiec, ale władze pruskie go zatrzymały, a może obecnie wydadzą go w ręce władz rosyjskich. Drugiego zbiega jeszcze nie śledzono.

W Rychbachu na Śląsku przytaczano m-

W Jaworzu na Średnim Śląsku zmarł proboszcz ks. Stefan Wróński, rodem z Wrześni w Poznańskiem. Zmarły był przez niejaki czas kapelanem w Gliwicach, następnie proboszczem w Kujawach w Prudnickiem.

W Poznaniu odbył się w ubiegłą niedzielę w południe na polskiej sali hotelu Bazar wielki polski wiec, na który się zebrano około 800 osób. Redaktor p. Kuropatwski objął mowę, jaką pragną prowadzić ministrowie pruscy w obec społeczeństwa polskiego pod zaborzem pruskim.

Dawniej — mówił pan Knapowski — gdy masy ludu polskiego były ciemne, to rząd pruski z Bismarkiem na czele prawił, że lud polski jest zadowolony z polityki rządu pruskiego i starał się o to, aby ten lud odwrócić od księży i szlachty polskiej, których w oczach polskiego ludu przedstawiał jako buntowników. Gdy jednak lud polski się obudził, gdy więc tak ku pięciu jak rzemieślnik, tak robotnik jak chłop polski zrozumieł, że szlachta polska i książęta polscy buntownikami nie są, że pracują jeno gorliwie nad zachowaniem polskiej narodowości, wówczas rząd pruski zmienił napastryanie wobec całego ludu polskiego i powiedział, że obecnie nietylko szlachta i książęta polscy, ale cały polski lud jest w obec Niemców wrogo usposiony.

Rząd pruski postanowił natom i ostro się
wstać do całego ldu polskiego. Niech sobie
rząd pruski robi co chce, my mu tego zabronić
nie możemy, musimy jednak stanowczo proste-
stować przeciwko temu, ażeby Niemców w pol-
skich stronach zasilano pieniędzmi państwo-
mi na koszt Polaków. Polacy płacą te same
podatki, co Niemcy, więc mają prawo domagać
się takich samych zapomóg na wykupywanie
gruntów, na dopomaganie kupcom i rzemieślni-
kom, co Niemcy. Jeżeli zaś rząd Polakom tegó
przyznać nie chce, to niech tego i Niemcom nie
przyznaje. Jeżeli Polak ma być gorszy od Niem-
ca, to niechże panewie ministrowie nie ściagaj
od niego tych samych podatków, co od Niemców.

niony, że Polacy pomnażają się, bo ma wskutek tego więcej wojsk.

Redaktor p. dr. Szymanński powiedział, że teraz, gdy Niemcy wydzierają chleb polskiemu rzemieślnikowi, ten polski rzemieślnik powinien tem więcej wzajemnie popierać się, powinien tem więcej się oświecać w oświacie polskiej, powinien tem więcej wyrabiać się na dzielnego rzemieślnika, aby rugby rować towary niemieckie zarabiać na tych domach polskich, które popierały dotąd niemieckich kupców i rzemieślników w tem mniemaniu, że oni dają lepszy товар. Jeżeli rzemieślnicy polscy — mówił dr. Szymanński — będą posiadali niezbędne przymioty, to jest to samowiedzę, że winni być dobrym rzemieślnikami i Polakami, i niesależność pod względem materialnym, która ich uczyń nieszalżnymi od kleszeni niemieckich, wówczas bramy piekarnicze nie zwrócią.

Ostatnie wiadomości

— Ks. Biskup Zwierowicz skazany został wygnanie na 3 lata do Tweru w głębi Rosji. Równocześnie zasuspendowano go w urzędzie. Gdy ks. Biskupowi dla uzupełnienia kary dzono, aby cofnął ważniejsze punkty w liście pasterzim, oświadczył mężczyzna sluga Bożego, że list pasterzki wydał za porozumieniem roznaksem Stolicy świętej.

— Grimm skazany został na dożywotnie
zajęcie. Mówią, że przesiedla go do więzienia
Slyselburgu pod Petersburgiem, z którego
adko kto żywcem wychodzi.

Za ogłoszenia i reklamy redakcja nie odnowiada.

Szanownym moim Odbiorcom i znajomym donoszę uprzejmie, że z dniem dzisiejszym przeniosłem

mój skład siodlarski

do dawnego mistrza siodlarskiego pana D o l l i , naprzeciw bieżącego targowiska.

Proszę moich odbiorców o laskawe dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa

Józef Hellebrandt

mistrz siodlarski

Racibórz, Wielkie Przedmieście.

Na czas budowlowy

polecam

TREGRY,

bez polowania obecna.

Tregry mogą być także maszyna dzierkowane. Polecam dalej CEMENT, t k t u r e (pape) ilozująca i na dachy, najlepszy gatunek, tak samo wszelkie inne a r t y k u l y b u d o w l o w e

po znanych tanich cenach.

Dnia 7-go Kwietnia otwarcie w moj nowej ludwili przy ulicy ODRZAŃSKIEJ. Z powodu znacznego powiększenia jest wszystko urządzone jak najwygodniej. W mem wielkiem podwórzu można wypręgać i wszystko ładować.

Scisku wozów wjeżdżających i wyjeżdżających niema,

ceny wszelkich artystów zaś tak niskie, że każdy może być zadowolony.

Uprasza się o obejrzenie siebie nowych lokali — nikogo się nie przymusza do kupna.

Saul Cohn, właściciel Staub

skład żelaza

Racibórz, ul. Odrzańska.

Na każdego niezbędnie potrzebna książka

wymaga co dopiero z druku pod tytułem:

Poradnik podatkowy.

Zawiera on objaśnienia, rady i wskazówki co do podatku dochodowego i majątkowego, co do podatków komunalnych czyli gminnych włącznie podatku gruntu, budynkowego i procederowego; oprócz tego zaś wyjaśnia i tłumaczy sprawy podatku od procederowego obrotu wewnętrzne, od składek wewnętrznych, pruskie taryfy stemplowej oraz taryfy wekslowej.

Jak się bronić przed zbyt wielkimi podatkami? Na to daje dokładne rady „Poradnik”, podając zarazem rozliczne przykłady, formularze, wzory i podania do władz podatkowych po polsku i po niemiecku. „Poradnik” wydany jest przez doświadczonego prawnika, dr. Górnego i uwzględnia wszystkie wyroki sądów najwyższych do ostatnich czasów. — Kto „Poradnika” w domu posiada, da sobie rade we wszystkich sprawach podatkowych i potrafi obronić się sam, gdyby natknął się na niego za większe podatki. Polecamy „Poradnika” każdemu do użytku, jako książkę praktyczną i pożyteczną, jakiej dotąd w polskim języku nie było. — Cena oprawnego „Poradnika” wynosi 1 m. 30 fen., z przesyłką 1 m. 50 fen.

Za nadesłanie należności przesyła odwrotnie

„KATOLIK”, Bytom (Beuthen O.-S.)

Do Komunii Świętej

poleca stosujące się podarki jako: pierscionki, broszki, zauszniczki złote i srebrne, od najtańszych do najlepszych.

Dalej polecam mój wielki skład regulatorów, zegarków i zegarówściennych.

Friedrich Hillger zegarmistrz,

Racibórz, Wielkie Przedmieście 35

Raciborski skład piwa w Hulczynie!

Dla wygody moich wiele szanownych odbiorców, karczmarzy, restauratorów i sprzedających piwo w Hulczynie i okolicy urządzilem w oberzy Maxa Brunnera w Hulczynie

skład moich piw.

Mój zastępca sprzedawać będzie po cenach browarskich, na życzenie także kulmbachskie, monachijskie, pilzneńskie i inne piwa.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

Baczność!

Wszelkie gatunki spirytuozów kupi Pan przy zakupie drobnym po cenach hurtowych

najlepsze dubeltowe likiery, litr 1.30, pojedyncze likiery, litr 80 fen., wina korzenne od 30—50 fen., najlepsze koniaki, litr 1.30, najlepszy rum jamaika 1.30, żytniówka, dobrze mieszana, litr 45 fen. itd.

Na chrzciny i wesela

oprócz tego jeszcze ceny znizone.

Hermann Goldberg, destylacja

ulica Odrzańska 6.

„SILESIA” PUMPY do gnojówki,

posiadające patent państwowego,

Bez wentylu! Nigdy się nie załyka Pumpy można użyć także do wody. Takie pumpe można oglądać u Jana Kocha, fabryka schodów na Ostrowie, ul. Bosacka.

Ludwik Wesselsky,

Starawieś—Racibórz, ulica ku Matce Bożej w nowym budynku budowniczego OBOTHA

Najwyższe odznaczenia na wystawach światowych

otrzymał „SAPOMENTHOL” wyrobu EUGENIUSZA MATULI spółkarza w Radomiu kolo Tarnowa (Galicya.)

Mać to znana od lat wielu ze swojej skuteczności, używaną była przez P. P. Lekarzy przeciwko cierpieniom reumatycznym, gościałowym, suchym bólem i pokrewnym. Cina na mały sloik 1 kiercza 40 hal. za duży 5 kierc. Po otrzymaniu należyści lub za zaliczką, wysyła z razy dnia wprawcę aptekę i Laboratorium ch. m. farmaceut. EUGENIUSZA MATULI, Radom kolo Tarnowa (Galicya), gdzie też zamówienia przesyłać należy.



P A R Y Ź : Dyplom honorowy i złoty medal

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy 72 hal. na przekaz i opłatę pocztową. — Żądać wyraźnie: SAPO MENTHOL wyroby EUGENIUSZA MATULI i przyjmować tylko oryginaly, w opakowaniu jak obok rysunek

Ostrzeg się przed naśladowcami.

Nazwa, opakowanie i marka ochronna prawnie zastrzeżona.

w PARYŻU i w LONDYNIE w roku 1901.

Franciszek Berlik,
malarz i lakiernik, RACIBÓRZ, ul. Sienna (Flurstr.) 5.

poleca się do wykonywania

wszelkich robót malarskich
jako to: do malowania i tapetowania IZB, KUCHNI itd.

Obejmuje także całe roboty nowych budynków i wykonuje wszystko tanio i rzetelnie.

dla wielu szanownych odbiorców, karczmarzy, restauratorów i sprzedających piwo w Hulczynie i okolicy urządzilem w oberzy Maxa Brunnera w Hulczynie

skład moich piw.

Mój zastępca sprzedawać będzie po cenach browarskich, na życzenie także kulmbachskie, monachijskie, pilzneńskie i inne piwa.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie moego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

H. Berliner

właściciel parowego browaru.

W tym celu urządzilem także nową lodownię.